



*Mirosław Bochenek**

JAN PAWEŁ II WOBEC KLUCZOWYCH KWESTII PRACY

Z a r y s t r e ś c i . Jan Paweł II nie zajmował się wszystkimi zagadnieniami interesującymi ekonomię, a jedynie kwestiami dotyczącymi ludzkiej pracy. Przeprowadził wnikliwą analizę istoty i roli pracy w życiu człowieka i społeczeństwa, godności pracy, solidarności świata pracy, sprzeczności między pracą a kapitałem, wyzyskiem ludzi pracy oraz prawa do wypoczynku, a także wyodrębnił podmiotowy i przedmiotowy wymiar pracy. Powyższe dociekania wokół różnych aspektów pracy stanowią oryginalne wzbogacenie współczesnej myśli ekonomicznej.

S ł o w a k l u c z o w e : istota pracy, godność pracy, wyzysk ludzi pracy, prawo do wypoczynku.

WSTĘP

Jan Paweł II był nie tylko teologiem i głową Kościoła katolickiego, ale również filozofem, pisarzem i poetą. Jako myśliciel społeczny zabiegał o zabezpieczenie godności człowieka jako osoby, stawał w obronie ludzi najsłabszych i pokrzywdzonych. W całym okresie swojego pontyfikatu dążył do rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych. Wydatnie przyczynił się do rozwoju społecznej nauki Kościoła¹. Problemom tym poświęcił encykliki, listy

* Adres do korespondencji: Mirosław Bochenek, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, WNEiZ, ul. Gagarina 13A, 87-100 Toruń, e-mail: bochenek@econ.uni.torun.pl.

¹ Stanowisko takie głosił m.in. Józef Majka (1987, s. 37-38) oraz autorzy pracy zbiorowej *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego* (Ostrowski, 2005, s. 80-85; Koral, 2005,

apostolskie i pasterskie, orędzia, deklaracje, przemówienia oraz homilie, wygłaszane na całym świecie.

Nieliczna grupa polskich ekonomistów, m.in. Waław Stankiewicz (2007, s. 418 i 434–438), Giedymin B. Spychalski (2001, s. 200–202 i 360–364) i Waław Jarmołowicz (2009, s. 5), uznała, że niektóre poglądy Jana Pawła II wzbogaciły współczesną myśl ekonomiczną, mieszczącą się w nurcie nazywanym katolicyzmem społecznym, katolicką doktryną społeczno-ekonomiczną lub społeczną myślą chrześcijańską. Z kolei w *Słowniku historii myśli ekonomicznej* Gabriela Przesławskiego (2004, s. 81–82) określiła Jana Pawła II jako badacza kwestii społecznych. Głównymi obszarami zainteresowań ekonomicznych papieża Polaka były: szeroko pojęta praca człowieka, uczciwość w życiu gospodarczym, obowiązki pracodawców wobec pracowników oraz prawo do wypoczynku. Powyższe zagadnienia stanowią przedmiot rozważań niniejszego artykułu.

1. ISTOTA I ROLA PRACY

Wśród pism Jana Pawła II szczególną rolę odgrywa encyklika *Laborem exercens*² (1981) poświęcona – jak głosi tytuł – pracy ludzkiej. Inspiracją do jej napisania była 90. rocznica ogłoszenia przez papieża Leona XIII encykliki *Rerum novarum*.

W encyklice *Laborem exercens* Nasz Wielki Rodak interpretował pracę jako wszelką świadomą działalność człowieka związaną z jego istnieniem na ziemi, z utrzymaniem życia. Tylko człowiek został powołany do pracy. Powołanie i zdolność do pracy wyróżnia go od innych żywych istot. Praca jest związana z człowiekiem i decyduje o człowieczeństwie. Nosi więc znamię człowieka. Związek ten decyduje o jej naturze. Dzięki pracy człowiek pozyskuje środki utrzymania, a jednocześnie następuje permanentny rozwój nauki i techniki oraz podnosi się poziom kulturalny i moralny społeczeństwa (Jan Paweł II, 1981, s. 3 i 10). Praca tworzy warunki dla utrzymania i rozwoju człowieczeństwa. Pracując, człowiek powinien mieć na względzie swoich bliźnich, a szczególnie swoją rodzinę, naród, z którego pochodzi, a także społeczeństwo i całą ludzkość, których jest członkiem. Należą one do moralnej powinności pracy człowieka (Jan Paweł II, 1981, s. 37).

s. 135–142; Duda, 2005, s. 146–149; Borutka, 2005a, s. 150–153; Mazur, 2005, s. 227–231; Borutka, 2005b, s. 310–315).

² Zdaniem Tadeusza Płuzańskiego wyjątkowość encykliki *Laborem exercens* polega również na tym, że Jan Paweł II połączył w niej kwestie społeczne z chrześcijańskim personalizmem (Płuzański, 1995, s. 291–302).

Jan Paweł II zwrócił uwagę, że praca wypełnia każdy dzień człowieka. Dlatego też człowieka należy rozpatrywać w kontekście pracy. Pozwala ona lepiej rozumieć jego bytowanie na ziemi i związany z nim trud i bogactwo. **Jako odwieczny i zawsze aktualny aspekt ludzkiego bytowania, praca musi być przedmiotem permanentnych rozważań**, podejmowanych przez człowieka. Problem pracy musi być ciągle **uwspółcześniany** (podkreślenia – M. B.). Życie rodzi nowe pytania, problemy, nadzieje i obawy związane z pracą, które należy rozwiązywać. Praca decyduje o godności życia człowieka. Jednocześnie jest miarą ludzkiego trudu i cierpienia, a nawet krzywdy i niesprawiedliwości (Jan Paweł II, 1981, s. 4 i 8).

Praca zaspokaja nie tylko podstawowe potrzeby człowieka, ale również zapewnia rozwój wiedzy, cywilizacji i kultury. Ich osiągnięcie nie jest możliwe bez osobistego wysiłku i trudu. Procesy te rodzą napięcia, konflikty i kryzysy. Dokonujące się przemiany technologiczne, ekonomiczne i polityczne wywołują wpływ na pracę i produkcję. Szczególne znaczenie odgrywają takie czynniki, jak automatyzacja produkcji, rosnące ceny energii i surowców strategicznych, wyczerpywanie zasobów oraz zanieczyszczenie środowiska naturalnego, a także domaganie się przez uciemnione i dyskryminowane narody należnego im miejsca. Procesom tym towarzyszą przekształcenia strukturalne oraz zmiany w podziale pracy, konieczność przekwalifikowania milionów pracowników oraz bezrobocie. Powyższe zmiany mogą wywołać spadek lub wolniejszy wzrost dobrobytu materialnego w krajach wysoko rozwiniętych oraz poprawę warunków materialnych milionów ludzi żyjących w skrajnej nędzy, która uwłacza ich godności, pisał z troską autor *Laborem exercens* (Jan Paweł II, 1981, s. 5).

Ponieważ praca ludzka jest elementem życia społecznego, musi być – podkreślał papież Polak – przedmiotem badań nauki o moralności społecznej. Rozwiązanie problemu pracy ułatwi rozwiązanie głównych dylematów społecznych, rozpatrywanych z punktu widzenia dobra człowieka (Jan Paweł II, 1981, s. 8).

Byt człowieka na ziemi jest uzależniony od pracy. Praca jest podstawowym wymiarem jego bytu. Pogląd ten potwierdzają różne nauki zajmujące się człowiekiem, od antropologii i paleontologii, poprzez historię, po socjologię i psychologię. Prawdę tę – pisał Jan Paweł II – głosi również Kościół. Wskazują na nią najstarsze teksty biblijne. *Księga Rodzaju* stawia ludziom nakaz, aby uczynili sobie ziemię poddaną. Niezbędne do tego działanie każda istota ludzka ma wykonywać na ziemi. Obszarem działalności człowieka jest świat widzialny. Celem jego działalności, czyli pracy, jest zaspokajanie potrzeb. Może on do tego wykorzystywać wszystkie zasoby ukryte w ziemi, pod warunkiem celowego wykorzystania. Fragment *Biblii* zawierający powyższe po-

lecenie jest – zdaniem polskiego biskupa Rzymu – zawsze aktualny. Obejmuje on wszystkich ludzi, wszystkie pokolenia, każdego człowieka bez wyjątku (Jan Paweł II, 1981, s. 9–11).

2. PRZEDMIOTOWY I PODMIOTOWY WYMIAR PRACY

W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II rozróżnił pracę w znaczeniu przedmiotowym i podmiotowym. Praca w sensie przedmiotowym oznacza, że w pracy i przez pracę dokonuje się panowanie człowieka nad ziemią. Hodowla zwierząt, wydobywanie bogactw naturalnych, uprawa ziemi, przetwarzanie zasobów naturalnych metodą przemysłową stanowią przykłady panowania nad ziemią. W działalności rolniczej i przemysłowej pracę ręczną wspierają maszyny, udoskonalane w wyniku rozwoju nauki i techniki. Pracę człowieka wyręcza i zastępuje maszyna, którą człowiek obsługuje. Technika stała się sprzymierzeńcem człowieka w pracy, pośrednikiem między jej podmiotem a przedmiotem. Wykorzystywane narzędzia ułatwiają, usprawniają, przyspieszają i wielokrotnie zwiększają pracę człowieka. Ilościowy wzrost produkcji był możliwy dzięki wykorzystaniu techniki. Ale ta sama technika zamiast sprzymierzeńcem może stać się przeciwnikiem człowieka, gdy mechanizacja wypiera człowieka, pozbawia odpowiedzialności i wyręcza twórcze działanie, redukuje zatrudnienie. Jednakże maszyny są dziełem człowieka, potwierdzają jego misję panowania nad ziemią (Jan Paweł II, 1981, s. 11–13).

Mimo rosnącego znaczenia techniki i technologii, człowiek był i nadal pozostanie podmiotem pracy. Z tego też względu – co podkreślał Jan Paweł II – znaczenie podmiotowe pracy musi być objęte głębszą analizą i uwagą. Tylko człowiek jest osobą zdolną do planowego i celowego działania. Tylko człowiek może o sobie stanowić i się realizować. Wobec tego człowieka uznaje się za podmiot pracy. Przez pracę, oznaczającą najróżniejsze czynności składające się na jej proces, urzeczywistnia się człowieczeństwo, spełnia powołanie jako osoby (Jan Paweł II, 1981, s. 13).

Zdaniem polskiego biskupa Rzymu panowanie nad ziemią odnosi się zarówno do przedmiotowego, jak i podmiotowego wymiaru pracy. Jednakże ciągle potwierdzanie siebie jako panującego sprawia, że to panowanie bardziej odnosi się do podmiotowego wymiaru pracy. Wykonywanie pracy przez świadomą i wolną osobę nadaje jej wymiar etyczny. Praca stała się wartością etyczną. Przez pracę człowiek stał się podmiotem, który stanowi sam o sobie. W tej prawdzie – twierdził autor *Laborem exercens* – zawarta jest istota nauki o pracy ludzkiej, głoszonej przez chrześcijaństwo (Jan Paweł II, 1981, s. 14).

Wartość pracy określana jest nie przez rodzaj wykonywanych czynności. Jej podstawą jest fakt, że wykonuje ją osoba. Podmiotowy, a nie przedmiotowy wymiar pracy stanowi źródło jej godności. Przedmiotowy wymiar pracy musi być poddawany wartościowaniu i kwalifikacji. Jednakże z tytułu wykonywania jej przez człowieka – będącego jedynym podmiotem – on sam jest pierwszą podstawą jej wartości. Powyższe ujęcie pracy pozwoliło Janowi Pawłowi II sformułować następujący wniosek natury etycznej. Stwierdził on, że chociaż powołaniem i przeznaczeniem człowieka jest praca, to jednak **człowiek nie został powołany dla pracy, ale praca dla człowieka** (podkreślenia – M. B.). We wniosku tym pierwszeństwo zostało przyznane podmiotowemu znaczeniu pracy, przed znaczeniem przedmiotowym (Jan Paweł II, 1981, s. 14–15).

Z powyższego rozumowania Jan Paweł II wyprowadził kolejny wniosek. A mianowicie, odmienne prace wykonywane przez ludzi mają zróżnicowaną wartość przedmiotową, ale główną ich miarą powinna być godność podmiotu pracy, a więc osoby. Najważniejszym czynnikiem decydującym o wartości pracy jest fakt, że jest wykonywana przez człowieka. Nie mniej ważny jest cel pracy. Bez względu na jej charakter i rodzaj, celem każdej pracy jest człowiek. Ale nowe idee ekonomiczne, powstałe w epoce nowożytnej, przeciwstawiły się chrześcijańskiemu pojmowaniu pracy. Dziewiętnastowieczne materialistyczne i ekonomiczne kierunki traktowały pracę jako szczególnego rodzaju „towar” nabywany przez pracodawcę od pracownika. Pracę ludzką traktowano wręcz jako anonimową siłę potrzebną do produkcji, a także nazwano ją „siłą roboczą” (Jan Paweł II, 1981, s. 15–16).

Takie myślenie o pracy występuje w środowiskach hołdujących ideom materializmu ekonomicznego, traktującego procesy gospodarcze jako jedyny czynnik rozwoju. Podnosząc rangę przedmiotowego wymiaru pracy, wymiar podmiotowy spycha się na dalszy plan. W tym ujęciu następuje odwrócenie porządku wyznaczonego w *Księdze Rodzaju* – człowieka traktuje się jako narzędzie produkcji. Powyższe postrzeganie pracy w kapitalizmie autor *Laborem exercens* uznał za błąd, który może być powielany wszędzie tam, gdzie człowieka traktuje się jako element zespołu materialnych środków produkcji. Tymczasem – podkreślał Jan Paweł II – człowieka należy traktować, bez względu na rodzaj pracy, jako sprawcę i twórcę, czyli podmiot sprawczy (Jan Paweł II, 1981, s. 16).

Nasz Wielki Rodak zwrócił uwagę, że przemiany dokonujące się w życiu społeczno-gospodarczym znajdują odzwierciedlenie wyłącznie w przedmiotowym wymiarze pracy. Natomiast podmiotowy wymiar pracy nie ulega zmianom. Człowiek, czyli podmiot pracy, pozostaje ten sam. Również praca jest jedna i niepowtarzalna. Daleko idące zróżnicowania zachodzą jedynie

w aspekcie przedmiotowym. Prace są nie tylko coraz bardziej zróżnicowane, ale jest ich coraz więcej. Wraz z rozwojem cywilizacji następuje ich wzbogacenie. Znikają dawniejsze, a pojawiają się nowe odmiany pracy (Jan Paweł II, 1981, s. 17).

Podczas homilii zatytułowanej *Praca nad pracą*, wygłoszonej do świata pracy w gdańskiej Zaspie 12 czerwca 1987 roku, Jan Paweł II stwierdził: „Praca – to znaczy człowiek. Człowiek pracujący. Jeśli więc chodzi o sprawiedliwy stosunek między pracą a płacą, to nie można go nigdy dostatecznie określić, jeśli się nie wyjdzie od człowieka jako podmiotu pracy. Praca nie może być traktowana – nigdy i nigdzie – jako towar, bo człowiek nie może dla człowieka być towarem, ale musi być podmiotem. W pracę wchodzi on poprzez całe swoje człowieczeństwo i całą swą podmiotowość. Praca otwiera w życiu społecznym cały wymiar podmiotowości człowieka, a także podmiotowości społeczeństwa, złożonego z ludzi pracujących. Trzeba zatem widzieć wszystkie prawa człowieka w związku z jego pracą i wszystkim czynić zadość” (Jan Paweł II, 1987c, s. 170–171).

3. SOLIDARNOŚĆ ŚWIATA PRACY

Przeciwstawiając się nadmiernej eksploatacji i degradacji człowieka wykonującego pracę, monotonii pracy fabrycznej, niesłychanemu wyzyskowi w dziedzinie zarobków, warunkom pracy urągającym ludzkiej godności, świat robotniczy połączył się w wielką wspólnotę solidarności – twierdził Nasz Rodak. Ludzie pracy podjęli wspólne działania na rzecz likwidacji nieprawidłowości w stosunkach pracy. To przeciwstawienie się niesprawiedliwości i krzywdzie świata pracy nastąpiło w okresie przyspieszonej industrializacji. Ustrój liberalny sprzyjał jedynie interesom posiadaczy i fabrykantów, natomiast marginalizował prawa ludzi pracy. Dopiero uświadomienie swoich praw oraz solidarność ludzi pracy zrodziły nowe formy kapitalizmu i kooperatywności. W tych nowych systemach robotnicy najemni zostali włączeni do zarządzania produkcją. Stowarzyszenia pracownicze wymuszały poprawę warunków pracy i wzrost wynagrodzeń. Niestety, pojawiały się nowe formy niesprawiedliwości. Proletaryzacja obejmowała nie tylko świat robotniczy związany z przemysłem, ale również inteligencję pracującą. Narastał problem malejącego zapotrzebowania na ludzi z wyższym wykształceniem oraz rosnącego bezrobocia inteligencji. Cechą charakterystyczną współczesnego świata są również nierówności i niesprawiedliwości w podziale bogactwa (Jan Paweł II, 1981, s. 7, 17–19).

Solidarność ludzi pracy musi przeciwstawiać się poszczególnym formom niesprawiedliwości społecznej, występującym w różnych zakątkach świata,

a więc degradacji podmiotu pracy, wyzyskowi pracujących oraz rosnącym obszarom nędzy i głodu. W działaniach tych świat pracy znajduje wsparcie ze strony Kościoła, który jest „Kościółem ubogich”, przypominał papież. Masowe bezrobocie stało się jedną z najdotkliwszych klęsk, gdyż zaniża ono wartość pracy oraz narusza prawo do sprawiedliwej płacy, co pozbawia pracownika i jego rodzinę zabezpieczenia bytu (Jan Paweł II, 1981, s. 19–20).

4. GODNOŚĆ PRACY

Od samego początku ludzkiej pracy towarzyszy zazwyczaj ogromny trud. Ale właśnie w ten sposób – twierdził Jan Paweł II – człowiek może realizować właściwe panowanie nad ziemią. Z uwagi na powszechne doświadczenie, trud stał się powszechnie znanym faktem. Wyjątkowo uciążliwa bywa praca fizyczna ludzi różnych zawodów. Doświadczają go rolnicy, górnicy w kopalniach i kamieniołomach, hutnicy i budowląnczy. Ale znają go równie dobrze ludzie wykonujący pracę umysłową, uczeni, wynalazcy, decydenci odpowiedzialni za ważne kwestie społeczne, lekarze i pielęgniarki. Doświadczają go kobiety, które codziennie odpowiadają za prowadzenie domu i wychowanie dzieci, mimo braku należnego szacunku ze strony społeczeństwa. Trud znają wszyscy ludzie pracy, gdyż do pracy zostali powołani wszyscy ludzie, konstatował autor encykliki *Laborem exercens* (Jan Paweł II, 1981, s. 20–21).

Trud towarzyszący pracy sprawia, że staje się ona dobrem człowieka. Papież Polak pisał: „I to nie dobrem tylko «użytecznym» czy «użytkowym», ale dobrem «godziwym», czyli odpowiadającym godności człowieka, wyrażającym tę godność i pomnażającym ją. Chcąc bliżej określić znaczenie etyczne pracy, trzeba mieć przed oczyma tę przede wszystkim prawdę. Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę bowiem człowiek *nie tylko przekształca przyrodę*, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także *ureczywistnia siebie* jako człowiek, a także poniekąd *bardziej «staje się człowiekiem»*” (Jan Paweł II, 1981, s. 21).

W tym znaczeniu pracowitość – według autora *Laborem exercens* – jest cnotą, czyli sprawnością moralną, właśnie dlatego, że praca czyni człowieka dobrym. Należy jednak uważać, aby w procesie pracy, w wyniku której następuje uszlachetnienie materii, nie odebrano godności pracującym. Chodzi o takie przypadki, w których praca jest wykorzystywana przeciwko człowiekowi, m.in. obozowy system pracy, ucisk człowieka przez pracę czy wreszcie wyzysk pracy. Istnieje więc moralna powinność kojarzenia cnoty pracowitości oraz społecznego ładu pracy. Z tego połączenia pracujący człowiek staje się

bardziej ludzki, zwiększa swoją godność i podmiotowość, a nie jest degradowany (Jan Paweł II, 1981, s. 21).

Skoro przez pracę wykonujący ją staje się człowiekiem, pracę i pracowitość Jan Paweł II zaliczył do warunków procesu wychowania. W procesie tym szczególną rolę odgrywa rodzina, w której każdy człowiek przysposabia się do pracy, pobiera pierwsze lekcje pracy. Również poprzez pracę człowiek potwierdza swoją przynależność do narodu oraz pomnaża wspólne dobro wypracowane przez rodaków. Za sprawą pracy każdy człowiek ma możliwość pomnażania mienia całej ludzkości. Papież Polak stał na stanowisku, że godność człowieka pracy jest zachowana tylko w takim układzie, kiedy podmiotowe znaczenie pracy ma pierwszeństwo przed przedmiotowym znaczeniem pracy. Domagał się permanentnego dowartościowywania ludzkiej pracy, które traktował jako najważniejszy sprawdzian postępu i sprawiedliwości (Jan Paweł II, 1981, s. 22–23 i 42).

5. SPRZECZNOŚĆ MIĘDZY PRACĄ A KAPITAŁEM

Chociaż trud i wysiłek towarzyszy pracy, pozostaje ona dobrem człowieka. Jeśli człowiek miłuje swoją pracę, przez nią następuje jego rozwój. Warunkiem jest jednak zachowanie pozytywnego, twórczego i wychowawczego charakteru pracy ludzkiej. Takie traktowanie pracy musi – zdaniem autora encykliki *Laborem exercens* – charakteryzować współczesne myślenie, wartościowanie i stanowienie praw człowieka zarówno w ustawodawstwie krajowym, jak i międzynarodowym (Jan Paweł II, 1981, s. 24).

Jan Paweł II ubolewał, że szeroka rzesza ludzi, uczestnicząca w procesie produkcji za sprawą oferowanej przez siebie pracy, ale pozbawiona środków produkcji, była nadmiernie wyzyskiwana przez wąską grupę właścicieli środków produkcji. Wpływowi posiadacze, dążąc do maksymalizacji zysku, ustalają możliwie najniższe wynagrodzenia za pracę robotników, którzy oddają swoje siły do dyspozycji „świata kapitału”. Ponadto „świat pracy” wyzyskiwany jest poprzez brak bezpieczeństwa pracy oraz niezapewnienie warunków zdrowia i życia. Niestety, konflikt między kapitałem i pracą został wykorzystany do walki ideologicznej między marksizmem a liberalizmem oraz przekształcony w walkę klas (Jan Paweł II, 1981, s. 25).

Kościół przypomina i naucza, że w stosunkach ekonomicznych należy kierować się zasadą, według której praca ma pierwszeństwo przed kapitałem – podkreślał biskup Rzymu. W procesie produkcyjnym praca zawsze odgrywa rolę naczelną, sprawczą przyczyny. Rzeczowe środki produkcji, czyli kapitał, pełnią jedynie rolę instrumentu. Zasada ta znajduje potwierdzenie w histo-

rycznym doświadczeniu człowieka. Tylko w pracy człowiek może wykorzystywać wszystkie dostępne zasoby. Poprzez pracę i dla pracy człowiek za-właszcza i przyswaja bogactwa natury oraz czyni dla siebie warsztat pracy. Człowiek nie stworzył bogactw natury, a jedynie je zastał. Dlatego powinien je właściwie wykorzystywać. Natomiast kapitał został stworzony przez człowieka w procesie pracy. Narzędzia, które są owocem pracy, mają jej służyć. Kapitał rzeczowy jest naznaczony ludzką pracą (Jan Paweł II, 1981, s. 26–28).

W związku z wysokim zaawansowaniem techniki posługiwanie się maszynami i urządzeniami wymaga przyswojenia wiedzy o ich budowie i obsłudze. Aby zostać zaangażowanym w nowoczesny proces produkcji, należy spełnić wyższe wymagania, czyli zostać przygotowanym przez system kształcenia. Nawet najprostszy proces produkcji wymaga pewnego wykształcenia. Z kolei narzędzia, choćby były najdoskonalsze, mogą być użyteczne tylko wtedy, gdy są wykorzystywane przez człowieka. Powyższa prawda świadczy o prymacie człowieka nad rzeczą, czyli o pierwszeństwie człowieka w procesie wytwórczym. Człowiek, wykonujący pracę, jest podmiotem sprawczym, osobą, kapitał zaś pozostaje tylko zespołem narzędzi do produkcji, twierdził papież Polak (Jan Paweł II, 1981, s. 28).

Kapitał oraz praca pozostają w ścisłym związku. Błędem jest więc – uważał Jan Paweł II – antagonizowanie pracy i kapitału, a także ludzi stojących za tymi kategoriami. Moralnie godziwy byłby taki ustrój pracy, który likwidowałby sprzeczność między pracą i kapitałem, a jednocześnie kształtowałby ustrój zapewniający pierwszeństwo pracy i jej podmiotowość. Między pracą i kapitałem istnieje nierozzerwalny związek. Sam proces produkcji nie jest źródłem antynomii pracy i kapitału. Ten spójny obraz z obowiązującą zasadą, mówiącą o prymacie osoby przed rzeczą, został rozbity przez oddzielenie i przeciwstawienie kapitału i pracy. Powyższa antynomia została dokonana przez praktykę społeczno-gospodarczą. Rzeczywistość materialna zdobyła pierwszeństwo i nadrzędność wobec warstwy duchowej i osobowej. W ten sposób materializm zyskał wyższą wartość niż rzeczywistość duchowa (Jan Paweł II, 1981, s. 28–30).

Przyspieszona industrializacja dawała możliwość szybkiego pomnażania bogactwa. W tym dążeniu do pomnażania dóbr materialnych pominięto człowieka, dla którego wytwarza się te dobra. Przeciwstawienie pracy i kapitału było efektem zarówno ekonomizmu, jak i materializmu z okresu pierwotnej akumulacji kapitału. Zostały przeoczone wówczas i człowiek pracy, i praca ludzka. Niestety, błędy te powielano również w późniejszych okresach. Wyodrębnienie prywatnych środków produkcji, czyli prywatnego kapitału, oraz przeciwstawienie go pracy i wyzysk pracy są niezgodne z ich naturą i posiadaniem. Ich trzymanie dla samego posiadania i wbrew pracy jest niezgodne

z uniwersalnym przeznaczeniem dóbr i prawem powszechnego dostępu. Środki te, bez względu na formę własności (prywatna, publiczna lub kolektywna), powinny służyć pracy. Z tego też względu uzasadnione jest uspołecznienie niektórych czynników produkcji, twierdził autor *Laborem exercens* (Jan Paweł II, 1981, s. 31–32).

Zabezpieczenie prymatu pracy oraz podmiotowości człowieka domaga się – w myśl nauki Kościoła mówiącej o własności – rewizji obowiązującego prawa prywatnej własności środków wytwórczych. Kapitał stanowi wynik pracy wielu pokoleń. W wielu przypadkach uzasadnione są propozycje przyznania pracownikom prawa do współwłasności środków produkcji oraz ich udziału w zarządzaniu i zyskach przedsiębiorstw (akcjonariat pracowniczy). Pogląd o wyłącznym prawie własności prywatnej czynników wytwórczych, nazwany przez Jana Pawła II „sztywnym kapitalizmem”, wymaga bezwzględnej rewizji. Prawo to nie może być traktowane jako nienaruszalny „dogmat” życia gospodarczego. Reformy sztywnego kapitalizmu nie należy jednak przeprowadzać w drodze likwidacji kapitału prywatnego. Uspołecznienie, czyli odebranie środków produkcji prywatnym właścicielom, może nie rozwiązać tego problemu. A mianowicie: osoby zarządzające i dysponujące tymi środkami mogą źle spełniać powierzone zadania. Zamiast realizacji prymatu pracy, przedmiotem ich zainteresowania może stać się własny monopol zarządzania i dysponowania uspołecznionymi środkami. Nacjonalizacja środków produkcji przez państwo nie jest więc jednoznaczna z ich uspołecznieniem. Uspołecznienie ma tylko miejsce w przypadku zabezpieczenia podmiotowości społeczeństwa. Oznacza ono, że każdy pracujący staje się równocześnie współgospodarzem ogromnego warsztatu pracy, który jest miejscem działania wszystkich pracujących. Cel ten można osiągnąć, łącząc – w miarę możliwości – pracę z kapitałem oraz tworząc pośrednie formy gospodarowania. Organizmy te powinny mieć rzeczywistą autonomię oraz realizować cele gospodarcze, społeczne i kulturalne. Dzięki lojalnej wzajemnej współpracy wspólnoty te mogą osiągać własne cele, podporządkowane dobru wspólnemu. Moralność społeczna domaga się więc tworzenia takiego porządku, w którym realizowana jest zasada prymatu pracy przed kapitałem. Postulat ten nie likwiduje, ale radykalnie ogranicza prywatną własność środków wytwórczych. Ustrój taki byłby zgodny z pragnieniem ludzi pracy dotyczącym współodpowiedzialności za warsztat pracy i korzystania z owoców swojej pracy, a także wykazywania się inicjatywą. Pragnieniem pracujących jest nie tylko należyta zapłata za pracę, ale również poczucie pracy na wspólnym i na swoim. Poczucie to gasi nadmierna biurokratyczna centralizacja, która traktuje człowieka jako narzędzie, jako tryb wielkiego mechanizmu poruszanego odgórnie (Jan Paweł II, 1981, s. 33–35).

6. PRAWA PRACOWNICZE

Praca – zdaniem polskiego papieża – należy do podstawowych obowiązków człowieka, a jednocześnie stanowi źródło niezbywalnych praw. Należne prawa pracownicze wynikają z tytułu wykonywania pracy. Obowiązkowi pracy muszą więc odpowiadać określone prawa ludzi pracy (Jan Paweł II, 1981, s. 37–38).

Zapewnienie zatrudnienia wszystkim chcącym pracować oraz ponoszenie odpowiedzialności za rozwój całego społeczeństwa jest – jak twierdził Jan Paweł II – zadaniem państwa. Zadaniem instytucji i organizacji krajowych oraz międzynarodowych jest przeciwdziałanie bezrobociu. Polega ono na odpowiednim zatrudnieniu wszystkich uzdolnionych do tego osób. Każdy przypadek bezrobocia jest złem, a jako zjawisko masowe staje się klęską społeczną. Szczególnie dotkliwie odczuwane jest przez osoby młode, które mimo zdobytego wykształcenia oraz gotowości i woli pracy nie znajdują zatrudnienia (Jan Paweł II, 1981, s. 40–41).

Sprawiedliwa zapłata za wykonywaną pracę należy nie tylko do podstawowych uprawnień, ale również zaliczana jest do kluczowych problemów etyki społecznej. Wynagrodzenie za pracę stanowi urzeczywistnienie sprawiedliwości w relacji pracownik–pracodawca. Podstawowym kryterium oceny sprawiedliwości ustroju społeczno-gospodarczego jest właśnie prawidłowe wynagrodzenie za pracę. Dzięki wynagrodzeniu zdecydowana większość ludzi korzysta z dóbr powszechnego użytku. Płaca udostępnia więc ludziom pracy dobra natury oraz dobra gospodarcze. Jeśli płaca jest sprawiedliwa, możliwe staje się sprawiedliwe funkcjonowanie ustroju społeczno-gospodarczego. Sprawiedliwa jest taka płaca, która w pełni pokrywa koszty założenia i godziwego utrzymania rodziny. Płaca ta zaspokaja potrzeby całej rodziny – podkreślał papież. Innymi uprawnieniami, nabywanymi z tytułu pracy, są prawa pracowników do emerytury, zabezpieczenia życia i zdrowia (fizycznego i moralnego), a także zabezpieczenia na starość (Jan Paweł II, 1981, s. 43–45).

Ważne dla rozwoju społecznego oraz sprawiedliwości społecznej jest również prawo ludzi do zrzeszania się. Opierając się na tym prawie, pracownicy tworzą stowarzyszenia pracownicze lub związki zawodowe, które stoją na straży żywotnych interesów ludzi pracy. Bronią one interesów bytowych wszystkich pracowników oraz określonego zawodu. Walka świata pracy przybiera formę starania o dobro ogółu. Siłą społeczną pracy jest łączenie ludzi, budowanie wspólnoty. We wspólnocie powinni łączyć się zarówno pracownicy, jak i pracodawcy. Głównym celem związków zawodowych powinno być dążenie do usuwania wad systemu oraz osiągnięcia dobra wspólnego całego społeczeństwa, nie zaś interes grupowy lub klasowy. Działalność organizacji

związkowych powinna być nakierowana szczególnie na pełne urzeczywistnienie człowieczeństwa pracowników, czyli na „być”, nie zaniedbując jednocześnie powiększenia korzyści materialnych, czyli więcej „mieć”. Za pośrednictwem związków zawodowych pracownicy są uprawnieni do strajku oznaczającego zaprzestanie pracy. Zgodnie z prawem do strajku, za udział w tej formie protestu pracownicy nie ponoszą żadnych sankcji karnych. Jako środek ostateczny strajk nie może być jednak nadużywany, gdyż może prowadzić do paraliżu całego życia społecznego, konstatował autor *Laborem exercens* (Jan Paweł II, 1981, s. 45–48).

7. PRAWO DO WYPOCZYNKU W DNI ŚWIĄTECZNE

Dnia 2 października 1979 roku w *Oređziu do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku* Jan Paweł II podkreślał, że prawo do wypoczynku należy do podstawowych, niezbywalnych praw człowieka (Jan Paweł II, 1987b, s. 93)³. W encyklice *Laborem exercens* papież Polak wielokrotnie wskazywał na prawo pracowników do regularnego wypoczynku tygodniowego, tj. w niedzielę, a także do wypoczynku dłuższego, przybierającego formę urlopu (Jan Paweł II, 1981, s. 45).

Znacznie szerzej zagadnienie to Jan Paweł II wyjaśnił kilkanaście lat później w liście apostolskim *Dies Domini* z 1998 roku. Zwrócił w nim uwagę, że niedzielę należy traktować jako wspomnienie pierwszego dnia istnienia świata. Dla chrześcijan niedziela była i jest pierwszym, a w związku z tym i najstarszym dniem świątecznym (Jan Paweł II, 2000, s. 3–5)⁴.

Kraje o tradycji chrześcijańskiej ułatwiały i gwarantowały ustawowo niedzielne świętowanie i odpoczynek. Jednakże ewolucja życia społeczno-gospodarczego doprowadziła do głębokich przemian w sposobach spędzania niedzieli. Tak zwany weekend stał się czasem relaksu – udziału w imprezach kulturalnych, sportowych itp. Jeśli służą one rozwojowi człowieka, są zjawiskami pożądanymi i pozytywnymi. Niestety, coraz częściej niedziele traktuje się wyłącznie jako zakończenie tygodnia, zaspokajającego potrzebę wypoczynku. Z kolei świętowanie – będące naturalnym zachowaniem człowieka – spychane jest na dalszy plan lub marginalizowane. W tej sytuacji chrześcijanie

³ Odpoczynek – mówił papież Polak w Katowicach w 1983 roku – jest również obowiązkiem człowieka. Powinność tę nakłada na człowieka *Pismo Święte*. Po dniach stworzenia świata – przedstawionych w *Księdze Rodzaju* – Bóg odpoczął siódmego dnia (Jan Paweł II, 1987a, s. 327).

⁴ Ze względu na ramy i charakter niniejszego opracowania zostały pominięte teologiczne aspekty tego listu, a zostały uwzględnione wątki społeczno-ekonomiczne.

– zdaniem biskupa Rzymu – mają obowiązek odkrywania sensu niedzieli, celu świętowania w tym dniu oraz jej znaczenia, nie tylko dla życia chrześcijańskiego, ale również życia ludzkiego (Jan Paweł II, 2000, s. 6–8).

Bez autentycznej dojrzałości duchowej człowiek zatracza umiejętność „świętowania”, korzysta jedynie z „zakończenia tygodnia”, oddając się rozrywce i wypoczynkowi. Jan Paweł II stał na stanowisku, że nakaz odpoczynku w dniu poświęconym Bogu nie stanowi dla człowieka uciążliwego obowiązku. Świętowanie pozwala zrozumieć, że niedziela przeniknięta jest Bożym błogosławieństwem. Połączenie dnia odpoczynku wszystkich ludzi z dniem świątecznym ma istotne znaczenie nie tylko dla chrześcijaństwa. Możliwość wyrwania się człowieka z nadmiernie absorbujących zajęć przyziemnych sprawia, że odpoczynek staje się „święty” (Jan Paweł II, 2000, s. 8–9, 74–75 i 78).

Praca wspólnie z odpoczynkiem odpowiada naturze ludzkiej. Ale w sytuacji, gdy praca wykonywana jest w nieludzkich warunkach, czyli należy do uciążliwych powinności, wypoczynek ma szczególną wartość. Dążąc do złagodzenia wielu form niesprawiedliwości i wyzysku, Kościół wydawał przepisy prawne, które dawały możliwość świętowania dnia Pańskiego wszystkim ludziom. Wszyscy ludzie powinni mieć zagwarantowane prawo do wspólnego wypoczynku i świętowania co najmniej jeden dzień w tygodniu. Korzystając z niedzielnego odpoczynku, ludzie nadają większe znaczenie wartościom duchowym, odnawiają i nawiązują kontakty z innymi ludźmi oraz doceniają piękno przyrody, którą niszczy żądza posiadania dóbr materialnych. Odprężenie i troska o duchowe aspekty życia są autentycznymi potrzebami, które są zaspokajane w czasie niedzielnego odpoczynku, po pięciu lub sześciu dniach pracy. Chrześcijanie – zdaniem Jana Pawła II – powinni więc domagać się prawnego zagwarantowania niedzielnego świętowania oraz powstrzymać się od prac i zajęć, które zakłócają świąteczny charakter niedzieli. Dzień Pański powinien być dniem radosnym, dniem wypoczynku ducha i ciała (Jan Paweł II, 2000, s. 78–82).

Wypoczynek nie powinien jednak przybierać formy jałowej bezczynności, rodzącej poczucie nudy. Powinien wzbogacać duchowo człowieka, zwiększać wolność, tworzyć klimat wspólnoty i kontemplacji. Należy więc świadomie wybierać te formy kultury i rozrywki, które służą niedzielnemu odpoczynkowi. Tak spędzony dzień Pański nabiera charakteru „dnia człowieka”. Niedziela sprzyja również niesieniu pomocy braterskiej ubogim i potrzebującym. Skoro ma być dniem radości, powinna być spędzana z innymi. Należy solidaryzować się z chorymi, starszymi, dziećmi lub imigrantami, którzy borykają się ze swoją samotnością, cierpieniem i ubóstwem. W niedzielę osoby te jeszcze bardziej przeżywają swoje trudne położenie. Niedziela powinna więc być dniem szerzenia kultury solidarności międzyludzkiej. Lepiej zrozumiany i przeżywany

dzień świąteczny wywiera dobroczynny wpływ i przynosi korzyści całym społeczeństwu cywilnym, konstatował autor listu *Dies Domini* (Jan Paweł II, 2000, s. 82–83, 86–87 i 100–101).

8. UBÓSTWO I WYZYSK LUDZI PRACY

Homilię wygłoszoną w Legnicy 2 czerwca 1997 roku papież Polak poświęcił ubóstwu i wyzyskowi pracowników, które uznał za niesprawiedliwość życia społeczno-gospodarczego. Jan Paweł II ostrzegał, że tych problemów społeczno-gospodarczych nie będzie przemilczał, gdyż dotyczą one człowieka, konkretnych osób. W okresie tworzenia w Polsce systemu demokratycznego oraz przyspieszonego rozwoju gospodarczego uwidoczniły się liczne nieprawidłowości życia społecznego, dlatego pilną potrzebą okazało się niesienie orędzia sprawiedliwości. Każdego dnia rodziny wielodzietne cierpią z powodu niedostatku. Samotne matki stają wobec ogromnych trudności utrzymania swoich dzieci. Ludzie w podeszłym wieku borykają się z problemem opuszczenia i braku środków do życia. Domy dziecka nie są w stanie zaspokoić elementarnych potrzeb swoich podopiecznych. Brak pieniędzy pozbawia chorych możliwości należytego leczenia. Rośnie liczba bezdomnych, którzy coraz liczniej wypełniają miejskie place i ulice. Społeczeństwo, a szczególnie Kościół, nie mogą pozostawać obojętni wobec tych potrzebujących, którzy nie są w stanie zaspokoić elementarnych potrzeb. Problemy osób cierpiących niedostatek domagają się pilnego i bezwarunkowego rozwiązania (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 52–53). Papież Polak nawoływał: „Trzeba o nich mówić, ale trzeba też odpowiadać na ich potrzeby. Jest obowiązkiem zwłaszcza tych, którzy sprawują władzę, tak zarządzać dobrem wspólnym, takie stosować prawa i tak kierować gospodarką kraju, aby te bolesne zjawiska życia społecznego znalazły swoje właściwe rozwiązanie. Jest też naszym wspólnym obowiązkiem, obowiązkiem miłości, nieść pomoc na miarę naszych możliwości tym, którzy jej oczekują” (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 53).

Zdaniem papieża podjęto już wiele działań mających na celu łagodzenie tych problemów. Do rozwiązania tych zagadnień w kraju i za granicą włączył się również Kościół, który działa na rzecz bezdomnych, chorych i ubogich. Coraz aktywniej funkcjonują organizacje charytatywne oraz rośnie liczba wolontariuszy niosących pomoc potrzebującym. Osoby świeckie i duchowne, wrażliwe na potrzeby innych, ofiarnie dzielą się dobrami oraz angażują się na rzecz drugiego człowieka. Ich codzienna posługa niesienia pomocy osobom oczekującym świadczy o spełnianiu obowiązku miłości. Niestety, wysiłki te nie zlikwidowały wspomnianych problemów, przeciwnie, pozostało jeszcze

wiele do zrobienia (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 53). Dlatego też biskup Rzymu apelował: „Zachęcam was, bracia i siostry, abyście budzili w sobie wrażliwość na wszelki niedostatek i ofiarnie współdziałali w niesieniu nadziei wszystkim, którym jej brak” (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 53–54).

Właściwym sposobem rozwiązywania powyższych problemów społecznych jest odpowiednia polityka zatrudnienia oraz polityka socjalna. Jan Paweł II przypomniał, że propozycje konkretnych zmian przedstawił w encyklice *Laborem exercens* i wiele zagadnień – mimo upływu lat – nic nie straciło na aktualności. Niestety, niektóre problemy stały się jeszcze bardziej nabrzmiałe. Przekształcenia własnościowe przedsiębiorstw doprowadziły do likwidacji miejsc pracy i wzrostu bezrobocia. Zjawisko to zepchnęło wiele osób i rodzin do skrajnego ubóstwa. Brak perspektyw zatrudnienia sprawił, że młodzi ludzie stracili sens zdobywania wiedzy oraz podnoszenia kwalifikacji. Z tego też względu należy zapobiegać bezrobociu (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 54).

Chrześcijanie posiadający czynniki wytwórcze zobowiązani są do tworzenia nowych miejsc pracy, aby w swoim środowisku rozwiązywać problem bezrobocia. Na nich spoczywa zadanie kreowania sprzyjających warunków do uczciwego zdobywania środków utrzymania przez pracowników najemnych i ich rodziny. Bezrobocie osłabia pozycję pracujących i bezrobotnych, a nawet skazuje ich na wyzysk. Najbardziej skrajną formą wyzysku jest zatrudnianie okresowe, bez umowy o pracę, względnie na warunkach niedających żadnych uprawnień pracowniczych. Poczucie tymczasowości i lęk przed utratą pracy sprawiają, że tak zatrudniani pracownicy są pozbawieni swobody podejmowania decyzji, czyli zniewoleni. Do innych przejawów wyzysku Jan Paweł II zaliczył ustalanie niekorzystnego dla pracownika czasu pracy, który uniemożliwia wypoczynek oraz prowadzenie życia duchowego w rodzinie. W sytuacji występowania bezrobocia przedsiębiorcy oferują niższe wynagrodzenia, które są niesprawiedliwe, oraz zaniżają, a nawet uchylają się od płacenia składek na ubezpieczenia społeczne, tj. emerytalne, rentowe i zdrowotne (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 54–55). Papież apelował do swoich rodaków: „Jako chrześcijanie, ludzie wierzący, musimy uwrażliwiać nasze sumienia na wszelkiego rodzaju niesprawiedliwość czy formy jawnego lub zakamuflowanego wyzysku” (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 55).

Biskup Rzymu upominał pracodawców, aby zatrudniając pracowników, nie kierowali się jedynie ułudną wizją szybko osiąganego zysku, aby nie ulegali pokusie wyzysku. Z kolei podejmującym pracę, bez względu na jej rodzaj, sugerował, aby wykonywali ją z największą odpowiedzialnością, solidnością i uczciwością. Akceptacja oferowanej pracy oznacza bowiem, że jej wykonawca dobrowolnie przyjmuje odpowiedzialność za wspólne dobro, nie tylko własnego, ale również przyszłych pokoleń (*Jan Paweł II w Polsce*, 1997, s. 55–56).

PODSUMOWANIE

Wydaje się, że nieprzypadkowo Jan Paweł II zainteresował się zagadnieniami ekonomicznymi, a szczególnie problematyką pracy. Praca – jak słusznie zauważył Wacław Jarmołowicz – zajmuje nadzwyczajną pozycję w procesie gospodarowania społecznego (Jarmołowicz, 2009, s. 1). Praca jest jedyną twórczynią wszystkich dóbr i usług zaspokajających potrzeby człowieka oraz źródłem bogactwa narodów. Zdaniem polskiego biskupa Rzymu, doświadczana codziennie przez ludzi musi być permanentnie rozważana. Dostrzeżenie potrzeby ciągłego uwspółcześniania problemu pracy oraz wyodrębnienie podmiotowego i przedmiotowego wymiaru pracy, czy wreszcie wskazanie pierwszeństwa „pracy” przed „kapitałem”, należą do najbardziej oryginalnych myśli Jana Pawła II w zakresie ekonomii.

Niektóre poglądy Naszego Wielkiego Rodaka wykazują pewne zbieżności z ideami głoszonymi we wcześniejszych okresach rozwoju myśli ekonomicznej. Papież Polak domagał się – wzorem m.in.: Homera, Hezjoda, św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu, Thornsteina Bunde Veblena oraz Johna Kennetha Galbraitha – godnego traktowania ludzi ciężkiej i mozolnej pracy. W postulacie tworzenia asocjacji pracowniczych, jako idealnego ustroju gospodarczego, zbliżał się do licznej grupy kooperatystów, zarówno zachodnioeuropejskich, jak i polskich. Wskazując na potrzebę łączenia pracy własnej z kapitałem, wykazał podobieństwo z poglądem Johna Stuarta Milla.

Jan Paweł II znakomicie orientował się w problemach gospodarczych, z jakimi borykało się polskie społeczeństwo, zarówno przed 1989 rokiem, jak i w okresie przekształceń systemowych. Krytykował wszelkie przejawy niesprawiedliwości oraz domagał się naprawy rażących nieprawidłowości. Sprzeciwiał się wszelkim formom wyzysku i biedy oraz wzywał do powszechnego świętowania niedzieli.

LITERATURA

- Borutka T. (2005a), *Etyka życia gospodarczego*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Borutka T. (2005b), *Nauczanie społeczne Kościoła*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Duda M. (2005), *Etyka pracy*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.

- Jan Paweł II (1981), *Laborem exercens*, Pallottinum, Poznań.
- Jan Paweł II (1987a), *Homilia podczas nabożeństwa maryjnego (Katowice, 20 czerwca 1983 r.)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski (red.), cz. 2, Wydawnictwo KUL, Rzym–Lublin.
- Jan Paweł II (1987b), *Oroędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku (2 października 1979 r.)*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski (red.), cz. 2, Wydawnictwo KUL, Rzym–Lublin.
- Jan Paweł II (1987c), *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14 czerwca 1987 roku*, Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano.
- Jan Paweł II (2000), *List apostolski Dies Domini*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław.
- Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997–10 czerwca 1997. Przemówienia, homilie* (1997), Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Jarmołowicz W. (2009), *Praca we współczesnej teorii i praktyce gospodarowania. Wykład inauguracyjny*, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Poznań.
- Koral K. (2005), *Encykliki społeczne*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Majka J. (1987), *Nauka społeczna Kościoła, jej charakter i miejsce w orędiu ewangelicznym*, [w:] *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski (red.), cz. 1, Wydawnictwo KUL, Rzym–Lublin.
- Mazur J. (2005), *Katolicka nauka społeczna*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Ostrowski M. (2005), *Czas pracy*, [w:] *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, A. Zwoliński (red.), Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
- Piłżański T. (1995), *Filozofia dla ekonomistów*, cz. 2, Prywatna Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, Warszawa.
- Przesławska G. (2004), *Jan Paweł II (Karol Wojtyła)*, [w:] *Słownik historii myśli ekonomicznej*, E. Kundera (red.), Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
- Spychalski G. B. (2001), *Zarys historii myśli ekonomicznej*, wyd. 2 popr., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź.
- Stankiewicz W. (2007), *Historia myśli ekonomicznej*, wyd. 3 zm., PWE, Warszawa.

JOHN PAUL II ON THE KEY ISSUES OF WORK

A b s t r a c t . John Paul II did not deal with all the issues which are of interest to economics, but only with the issues of human work. He conducted a thorough analysis of the nature and role of work in the life of man and society, the dignity of work, solidarity among working people, the contradictions between labour and capital, the

exploitation of working people, and the right to rest. He also distinguished between the subjective and objective dimensions of work. These investigations into various aspects of work constitute a genuine enrichment of contemporary economic thought.

K e y w o r d s : essence of work, dignity of labour, exploitation of working people, right to rest.